10
NUMER – ROK XXII
KRAKÓW, 11. III. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 10

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 11 marca 1939

TREŚĆ NUMERU:

O silny, zwarty Związek Zrzeszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej.

(t) *Dnia 12. b. m. odbędzie się posiedzenie Wydziału Związku Zrzeszeń Kupieckich Małopolski Zachodniej, na którym zapaść mają doniosłe uchwały w sprawie dalszego usprawnienia i uaktywnienia działalności Związku, co jest w obecnych warunkach palącą potrzebą naszego kupiectwa.*

Głównym bowiem zadaniem Związku jest skoncentrowanie wszystkich kupieckich Stowarzyszeń prowincjonalnych Małopolski Zachodniej w jedną silną organizację nadrzędną, któraby koordynowała działalność poszczególnych Stowarzyszeń prowincjonalnych, nakreślała główne wytyczne programu dla nich celem wzmożenia i rozwinięcia samopomocy ogółu zrzeszonego kupiectwa żydowskiego.

Zrzeszenia kupieckie nie mogą dzisiaj ograniczać swojej działalności jedynie do udzielenia pomocy prawnej i krzewienia etyki zawodowej kupiectwa — lecz muszą rozszerzyć i rozbudować swe agendy we wielu kierunkach celem ogarnięcia wszelkich przejawów i poczynań kupiectwa, które narzuca im dzisiejsza tragiczna rzeczywistość. Kupiectwo żydowskie jest dzisiaj przedmiotem intenzywnej zorganizowanej walki ze strony różnych czynników, które pod pozorem konieczności swoiście pojętego unarodowienia handlu dążą do zniszczenia i do wyeliminowania kupiectwa żydowskiego z jej placówek i warsztatów pracy. Temu antygospodarczemu i antyspołecznemu prądowi, który z punktu widzenia ogólno-państwowego i właściwej racji stanu jest siłą niszczącą a nie budującą — winniśmy się przeciwstawić solidarnym wysiłkiem, zwartą i świadomą wolą oraz szczerym samozaparciem.

Podstawą obrony naszej jest głębokie i szczere przeświadczenie, że działamy nie tylko w imię własnych żywotnych interesów i elementarnych praw, ale i także w interesie sprawiedliwie pojętego dobra całego Państwa. Organizm gospodarczy Państwa zasilają jednakowo wszystkie pozytywne i twórczo pracujące warstwy społeczne. Zniszczenie gospodarcze 3 i pół milionowej ludności pracującej z podziw budzącą energią i wytrwałością nie może się odbić dodatnio na całości interesów gospodarczych Państwa.

To też Zrzeszenia Kupieckie skupiające w swych ramach poważną większość społeczeństwa żydowskiego są dzisiaj awangardą obrony interesów całego żydostwa. Kupiectwo jako warstwa społeczna niema dotąd wyrobionej tradycji wspólnoty zawodowej; złożyło się na to szereg przyczyn, które na tym miejscu trudno zanalizować. Wystarczy wspomnieć o roli jaką odegrała konieczna w tym zawodzie konkurencja. Ciężka sytuacja kupiectwa żydowskiego wymaga dziś od każdego kupca częściowego poświęcenia osobistych interesów na rzecz ratowania słabszych i utrzymania całego stanu kupieckiego. To poczucie przynależności do stanu kupieckiego musi wyrobić sobie także kupiec żydowski świadom, iż tylko własna i silna organizacja może go utrzymać i pozwolić mu wytrwać na zagrożonych placówkach.

Celem Kupieckich Organizacji Zawodowych jest dzisiaj przede wszystkim samopomoc we wszelkich dziedzinach zwłaszcza w dziedzinie kredytu, wzmocnienia organizacji przedsiębiorstwa, podniesienia oświaty zawodowej i t. d., by w ten sposób zarówno pod względem finansowym, zawodowym jak i moralnym podnieść stan kupiectwa żydowskiego, tak, by móc sprostać wymaganiom i postulatom nowoczesnego handlu.

Postulaty te mogą być zrealizowane jedynie po przez silne organizacje kupieckie, dla których niestety zwłaszcza kupiectwo prowincjonalne małe ma dotąd zrozumienie i zainteresowanie. Uświadomienie o tym szerokich rzesz kupieckich jest dzisiaj naglącą koniecznością i obowiązkiem wszystkich czynnie pracujących w organizacjach kupieckich. To też poszczególne Zrzeszenia muszą podjąć energiczne wysiłki w tym kierunku, by nie dopuścić do trwania w indeferentyźmie i obojętności w jakiej znajduje się jeszcze dzisiaj duża część kupiectwa. Związek Zrzeszeń Kupieckich ma właśnie za zadanie scementować dotychczasowe Zrzeszenia i tworzyć nowe, w miejscowościach, w których ich jeszcze niema, oraz czuwać nad należytym i sprawnym funkcjonowaniem tychże Zrzeszeń, by sprostać swemu szczytnemu zadaniu.



Błp. TADEUSZ EPSTEIN

Członek Honorowy Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców

B. długoletni Prezes i Wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, b. Radny stoł. król. miasta Krakowa, b. Członek Państwowej Rady Finansowej, b. Członek Państwowej Rady Celnej, b. Członek Państwowej Rady Komunikacyjnej, Założyciel i Prezes Giełdy Pieniężnej w Krakowie, Założyciel Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie, b. Wiceprezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Wiceprezes Związku Przemysłowców w Krakowie, Prezes Kuratorium b. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, Członek i b. Prezes Kuratorii Szkoły Ekonomiczno - Handlowej w Krakowie, Członek Zarządów licznych instytucji gospodarczych i społecznych, odznaczony Komandorią i Krzyżem Oficerskim Orderu „Polski Odrodzonej"

Mimo, że już od dłuższego czasu powszechnie wiedziano o ciężkiej chorobie, trawiącej organizm błp. Tadeusza Epsteina, to jednak wiadomość o Jego zgonie spadła jak grom na wszystkich tych, którzy mieli szczęście Go znać. A krąg obywateli, dla których nazwisko Tadeusza Epsteina było bliskim i serdecznym — był bardzo wielki. Błp. Tadeusz Epstein był bowiem tak nieodłącznie związany z życiem gospodarczo - społecznym Krakowa, tak tkwił w każdej inicjatywie, w której widział jakiś pożytek społeczny, tak ukochał pracę, dla której poświęcił swe zdrowie i siły, że powaga i zasługi Jego zmuszały każdego do wymawiania imienia Tadeusza Epsteina z czcią i głębokim uszanowaniem.

Błp. Tadeusz Epstein był rzadkim u nas typem praktycznego działacza gospodarczego, który równocześnie rozumiał doskonale znaczenie organizacji życia ekonomicznego. Nie brakło Go też nigdzie, gdzie chodziło o pracę poważną i wymagającą dużych wysiłków, a przede wszystkim rozumu i bogatego doświadczenia. Wiedział, że młode Państwo Polskie, nie posiadające tradycji gospodarczych na miarę zachodnio - europejską będzie potrzebowało współpracy ludzi starszych, rozważnych, ekonomicznie wykształconych i praktycznie obeznanych z wymogami gospodarstwa społecznego. To też błp. Tadeusz Epstein nie bawił się w teoretyczne dociekania, nie brał udziału w bezpłodnych akademickich dyskusjach na tematy dość odległe od życia, ale wtargnął w sam jego miąższ i uchwycił je od strony w Polsce dość zaniedbanej: od organizacji.

Na stanowisku swym w charakterze prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej rozwinął swą bogatą wiedzę. Na jego okres przypada wspaniały rozwój Izby krakowskiej, przodującej w tym czasie innym organizacjom samorządu gospodarczego w Rzeczypospolitej. Niezależnie od tego z całą żarliwością i mrówczą pracowitością torował drogi rozwoju szeregowi organizacyj i instytucyj prywatnych, reprezentujących różne odcinki życia gospodarczego. Nie znał wymyślonych przez teoretyków i polityków różnic między przemysłem wielkim, a małym, między przemysłem a kupiectwem, między władzami administracyjnymi a obywatelami. Wszędzie szukał złotego środka kompromisu i nikomu znalezienie go nie przynosiło tyle szczęścia, co Tadeuszowi Epsteinowi. Jego praca społeczna była naturalnym uzupełnieniem Jego życia prywatnego i z niego niejako wypływała. Charakter Jego pracy społecznej był też odbiciem Jego kryształowego charakteru. Człowiek dobry, o jasnym umyśle, myślący logicznie i zdrowo, czujący gorąco i widzący w każdym człowieku swego bliźniego, a przytem obliczający zimno i na trzeźwo, tam gdzie do sprawy konieczny jest mózg i serce, człowiek rządzący miękko, a przytem sprężyście i składnie, człowiek rozstrzygający najbardziej trudne i zawiłe problemy organizacyjne, zawodowe i osobiste, a przy tym wolny od wrogów — oto sylwetka ukochanego przez Krakowian i wzbudzającego wszędzie respekt, uszanowanie, cześć i podziw — Tadeusza Epsteina.

Każda organizacja chciała Go mieć w poczcie swych kierowników, każda chciała Go mieć reprezentantem we władzach państwowych lub samorządowych. Lista związków, instytucyj i korporacyj, w których błp. Tadeusz Epstein współpracował jest też bardzo mnoga. Rzeczpospolita Polska zasługi błp. Tadeusza Epsteina umiała ocenić, odznaczając Go komandorią i krzyżem oficerskim orderu Polski Odrodzonej.

Błp. Tadeusz Epstein był oddanym i wypróbowanym przyjacielem kupiectwa. Stowarzyszenie Kupców, które dziś wespół z innymi osieroconymi organizacjami gospodarczymi boleje głęboko z powodu zgonu błp. Tadeusza Epsteina miało zaszczyt jeszcze przed kilku laty zaliczyć Go w poczet swych członków honorowych.

Cześć pamięci zasłużonego obywatela i dobrego człowieka!

Przeciw usuwaniu sprawnie pracujących warsztatów gospodarczych

Przemówienie inż. Zajdemana na konferencji importowej.

Na Konferencji Importowej referat na temat struktury i dróg reformy przywozu polskiego wygłosił dyr. St. Waschko. Referent podkreślił, iż zadaniem konferencji jest ocena obecnych form organizacyjnych i metod oraz źródeł importu, ustalenie wniosków, wskazujących metody i źródła zakupu najlepiej zabezpieczające interesy gospodarstwa polskiego.

Aczkolwiek przy strukturze gospodarczej Polski bierny bilans handlowy należy uważać za zjawisko normalne w okresie dobrej koniunktury, to jednak fakt, że obroty towarowe stanowią aż 70 proc. w bilansie płatniczym Polski, każe się zupełnie inaczej zapatrywać na tę kwestię i dążyć do wydatnego ograniczenia importu.

Bezpieczeństwo kraju wymaga nietylko ograniczenia przywozu, ale także uniezależnienia go od krajów, z którymi Polska może być narażona na konflikt zbrojny, lub które w razie tego rodzaju konfliktu mogą zająć stanowisko nieprzyjazne. Wymaga to utrzymanie odpowiedniego wachlarza geograficznego. Ewolucja naszego przywozu zmierza też w tym kierunku.

Jeśli chodzi o bilans płatniczy, niezmiernie ważną jest kwestia stosunku obrotów bezdewizowych do dewizowych. Zdaniem referenta istnieją dalsze możliwości przestawiania przywozu z dewizowego na rozrachunkowy.

System działania kontyngentów ma również bardzo ważny wpływ na kwestie przywozu. Obecny system powoduje nadmierne rozdrobnienie przydzia-

łów, co utrudnia należytą organizację importu i podraża jego koszty nierzadko aż o 25 proc. Dzisiaj przeciętnie przydziały są tak bardzo małe i wykazują tendencję do malenia. Zapobiec temu stanowi rzeczy należałoby drogą ustalenia minimalnych podziałów i ograniczenia liczby firm uprawnionych do przywozu. Innego rodzaju pożądaną reformą byłoby uwzględnienie potrzeb sezonowości przy podziale kontyngentów i grupowanie artykułów zbliżonych, czy zastępczych w jednych ramach kontyngentowych. Należy dbać o to, by system kontyngentowania ułatwiał koncentrację importu i prowadził do zakupów, o ile to się da z pierwszej ręki, byłoby więc wskazanym, by nie udzielać kontyngentów wywozowych na pewne artykuły krajom nie będącym ich producentami, jak np. kauczuk surowy Szwecji etc.

Jeśli chodzi o sprawę koniecznych zapasów, to wiele pomóc mogą ulgi podatkowe, zniesienie ograniczeń co do czasu ładowania towarów w składach celnych itp., największą jednak rolę odegra samo wzmocnienie handlu przywozowego.

Wreszcie podkreślił konieczność unarodowienia handlu i przemysłu polskiego, który to proces winien być jak najbardziej przyspieszony. Przy przenoszeniu handlu w ręce polskie należałoby szczególną uwagę zwrócić na to, aby były to ręce właściwe, tj. fachowe solidnie, możliwie wyposażone finansowo.

W drugim dniu konferencji importowej, zabrał głos z ramienia kupiectwa żydowskiego **dyrektor Centrali Związku Kupców inż. Zajdeman,** który zajął stanowisko wobec tezy generalnego referenta konferencji w kwestii konieczności unarodowienia przemysłu i handlu i oświadczył:

„Zwołana konferencja importowa na czoło zagadnień wysunęła usprawnienie i potanienie importu i funkcyj z nim związanych pod kątem widzenia oszczędności dewizowej i jaknajlepszego wyzyskiwania możliwości importowych dla zwiększenia gospodarczego i obronnego potencjału kraju. Zagadnienia powyższe nabierają szczególnego znaczenia w przeżywanym przez nas okresie umacniania i ustalania podstaw rozwoju kraju. Wyrazem tak pojętych celów winna być pełna spoistość i celowość wysiłków obywateli kraju, bez różnic narodowościowych czy wyznaniowych. **Tymczasem w referacie generalnym wysunięte zostały tezy dyskryminujące obywateli pod względem narodowościowym, do czego wedle naszego najgłębszego przekonania brak jakichkolwiek przyczyn i uzasadnienia faktycznego i prawnego. Praca kupca i przemysłowca żydowskiego przyczynia się niewątpliwie wydatnie do polepszenia zasobowości i obronności naszego organizmu państwowego, przyczem praca ta w niczym nie krępuje swobodnego rozwoju i twórczości gospodarczej narodu polskiego. Tak jest na całym terenie gospodarczym, tak jest i na odcinku przywozu. Wielkie obszary państwa czekają na pracę twórczą i w wyścigu inicjatywy prywatnej przed wszystkimi obywatelami staje obraz pomyślnej przyszłości w zgodnym wysiłku dla powszechnego dobrobytu. Zorganizowane społeczeństwo nie może zalecać budowy gospodarstwa przez usuwanie sprawnie pracujących warsztatów gospodarczych, gdyż przeczy to podstawowej idei naszego państwa, idei uprzemysłowienia kraju. Zorganizowane społeczeństwo gospodarcze winno zwrócić swoje oczy w kierunku tej pomyślnej przyszłości, winno zachęcać do podjęcia inicjatywy, odrzucając to wszystko co nas dzieli, a przyjmując to co nas łączy.“**

Wystąpienie dyrektora Zajdemana wywołało duże wrażenie, zwłaszcza druga część nosząca charakter deklaracji i dająca wyraz stanowisku całego zorganizowanego kupiectwa żydowskiego.

P. T. Abonentów

uprasza się o wyrównanie abonamentu za I. kwartał

Zakaz uboju rytualnego

Pisząc o wyniku wyborów do parlamentu w ubiegłym roku daliśmy na tym miejscu wyraz przekonaniu, że skład personalny izb nie daje gwarancji fachowego podchodzenia ciał ustawodawczych do poważnych zagadnień ekonomicznych. Udział bowiem znawców — zarówno teoretyków jak i praktyków — życia gospodarczego w nowym parlamencie jest tak znikomy, zaś preponderancja czynników o nastawieniu starościńsko - politycznym tak wyraźna, że trzebaby niezmiernie dużej porcji optymizmu, aby uznać za możliwą jakąkolwiek kompetencję panów posłów w sprawach ekonomicznych.

Przewidywania te, w których nie byliśmy zresztą odosobnieni, potwierdzają się z każdym dniem trwającej sesji budżetowej. Przemówienia poselskie są długie, nużące i niepoważne, mimo że posłowie przemówienia swe — wbrew ciągłym napomnieniom marszałka Sejmu — odczytują z kartek zamiast wygłaszać je z pamięci, a regułą niemal jest, że gdy jakiś poseł, zaplątawszy się niebacznie w zagadnienie, o którym ma bardzo słabe pojęcie i nie mogąc wybrnąć szczęśliwie z kłopotów retorycznych — wsiada z hałasem na tylekroć już ujeżdżoną szkapę antyżydowską, pomstując ile wlezie na Bogu ducha winną ludność żydowską i przypisując jej wszystkie niepowodzenia i przykrości, jakie kiedykolwiek nawiedziły kulę ziemską. Tak więc jeden z posłów w okresie, gdy żyły na skroniach najpoważniejszych polityków europejskich nabrzmiewają z gorączkowego zdenerwowania z powodu naprężonej sytuacji międzynarodowej, gdy w samej Polsce wypadki układają się w sposób daleki od pomyślności — nie miał innych zmartwień, jak to, że jakiś tam posterunek Korpusu Ochrony Pogranicza w Baranowiczach powinien płacić za baraninę o 20 groszy na kilogramie więcej, zaś inny poseł całkiem na serio zaproponował, aby w całej Polsce wprowadzono przymus malowania mieszkań, nawiązując do znanej inicjatywy p. premiera Składkowskiego w sprawie malowania płotów, incjatywy — dojajmy — o której niefortunności przekonał się wreszcie i sam p. premier. Inna rzecz, że ten sam dowcipny poseł, który tak się troszczył o malowanie mieszkania, gdy rozejrza się po sali sejmowej i stwierdził z jednej strony nudę, a z drugiej uśmiech politowania w odpowiedzi na swój projekt — rychło przeszedł na „wdzięczny" temat antyżydowski i wespół z jeszcze jednym kolegą zdołał przeforsować rezolucję o odebraniu koncesji monopolowych ludności żydowskiej. Wreszcie rekordy śmieszności pobił pewien poseł z Lublina, który pragnąc odznaczyć się czymś szczególnie insteresującym w dziedzinie „żydoznawstwa" zapuścił się w gąszcz „historiozoficznych" dociekań o niewolnikach i eunuchach, z którego nie przywrócił go do przytomności nawet głośny śmiech jego własnych kolegów.

Na tym tle może zrozumiałą wyda nam się uchwała komisji sejmowej w sprawie całkowitego zniesienia uboju rytualnego. Nad sprawą tą deliberowano jeszcze w poprzednim Sejmie, kiedy to posłanka Prystorowa wespół z ułanem Dudzińskim, niezadowolona z pozostawienia ludności żydowskiej szczupłych kontyngentów mięsa rytualnego, zaproponowała całkowite skasowanie uboju rytualnego. Pamiętamy wtedy wszyscy, jak energiczne boje przeciw temu wnioskowi staczał przede wszystkim rząd. Na komisji sejmowej rząd był reprezentowany przez ministra rolnictwa p. Juliusza Poniatowskiego oraz przez wiceministra oświaty prof. Aleksandrowicza. Zadaniem ministra Poniatowskiego było wykazanie, że projekt posła Dudzińskiego, wycelowany wprawdzie w stronę Żydów, dotknie jednak najbardziej rolnictwo i to rolnictwo drobne, które jest szczególnie zainteresowane w gospodarce hodowlanej, opierającej się w pierwszym rzędzie na wysokiej konsumcji mięsa. Nie trzeba zaś być szczególnie dobrym znawcą religii i nastrojów Żydów, aby stwierdzić, że ludność żydowska w razie uniemożliwienia jej spożywania mięsa rytualnego wstrzymywać się będzie od konsumcji mięsa trefnego, aby nie popaść w kolizję z sumieniem religijnym. Jest to stanowisko nie tylko Żydów ortodoksyjnych, ale i elementów t. zw. postępowych, które zagadnienie uboju rytualnego traktują znów pod aspektem narodowym. Gdy bowiem na komisji sejmowej ze sprawy ściśle religijnej uczyniono problem par excellence polityczny i gdy w delikatne i subtelne zagadnienia religii żydowskiej wdzierają się z całą brutalnością ludzie bez najmniejszej kompetencji w tym kierunku — jasnym jest, że każdy uczciwie myślący Żyd, choćby zasadniczo do spraw rytualnych odnosił się z największą obojętnością, będzie musiał zakaz uboju rytualnego uważać za ciężką zniewagę, wyrządzoną całej ludności żydowskiej i na tę

zniewagę zareagować tak, jak mu na to jego godność narodowa i ludzka nakazują.

Drugi przedstawiciel rządu, wiceminister prof. Aleksandrowicz miał znów za zadanie w imieniu Ministerstwa Oświaty przekonać członków komisji sejmowej, że jeżeli reprezentanci ludności żydowskiej stwierdzają z całą kompetencją, że spożywanie mięsa rytualnego jest przepisem religijnym, a Konstytucja gwarantuje wolność i swobodę w wykonywaniu praktyk religijnych Żydów, to uchwała komisji, odbierająca ludności żydowskiej możność spożywania mięsa koszernego pozostaje w wyraźnej sprzeczności z Konstytucją i dlatego napotkać musi na zasadniczy sprzeciw rządu. Minister Poniatowski przemawiał wówczas dwukrotnie i to dość namiętnie, p. wiceminister Aleksandrowicz podkreślał stanowisko rządu również bardzo dobitnie, a jednak komisja sejmowa przeprowadziła swoje i projekt posła Dudzińskiego uzyskał przepisaną większość głosów. Jeżeli projekt ten nie przedostał się następnie na plenum Sejmu i nie stał się ustawą, to tylko dlatego, że w międzyczasie Sejm został rozwiązany, ponieważ, wedle słów orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, posłowie nie odzwierciedlali prawdziwych nastrojów i poglądów społeczeństwa.

Cały ten przebieg sprawy uboju rytualnego nie odstraszył jednak posłów od ponownego wytoczenia jej w nowym Sejmie. Prasa codzienna informowała już szczegółowo o przebiegu dyskusji w komisji sejmowej, gdzie projekt posła Dudzińskiego o całkowitym skasowaniu uboju rytualnego uchwalony został większością głosów i zgłoszony na plenarne posiedzenie Sejmu. Interesującym także jest fakt, że tym razem przedstawiciele rządu bynajmniej nie kwapili się do obalenia tego projektu, owszem, p. minister Poniatowski zgubił gdzieś w ciągu zaledwie roku wszystkie swoje zastrzeżenia odnośnie do rujnującego wpływu zniesienia uboju rytualnego na rolnictwo, a nawet zabawił się w „speca" w sprawach religii żydowskiej, rozstrzygając ze zdumiewającą arbitralnością o tym, co w religii żydowskiej jest przepisem, a co „tylko zwyczajem", od którego „można się odzwyczaić". Również zapadły się gdzieś w nicość zastrzeżenia konstytucyjne rządu w sprawie całkowicie sprzecznego z Konstytucją projektu posła Dudzińskiego. Sądziliśmy dotąd, że ministerialne zapewnienia i deklaracje mają moc obowiązującą conajmniej tak długo, jak długo dany minister kieruje tym resortem. Nie wiedzieliśmy, że w ciągu zaledwie roku mogą się tak radykalnie zmienić poglądy na rzeczy bardzo proste i że minister, który wczoraj nazwał śnieg białym może jutro bez żadnej żenady obalić swój pogląd i powiedzieć: nieprawda, śnieg jest czarny. Biały śnieg można wprawdzie oczernić i pozbawić go rzeczywiście całkowicie białego, jasnego koloru, ale od oczerniania spraw i ludzi, a szczególnie od czynienia z rzeczy jasnych — problemów najbardziej ciemnych i skomplikowanych są przecież inni specjaliści, których, niestety, nie brak i w obecnym Sejmie.

X. Y.

W sprawie stałych cen

W Nrze 8 »Przeglądu Kupieckiego« zamieściliśmy artykuł jednego z czytelników w sprawie wprowadzenia stałych cen. Jak wyjaśniliśmy artykuł ten wydrukowaliśmy jako dyskusyjny. Obecnie zamieszczamy dalszy z kolei artykuł. w którym autor wypowiada się przeciwko wprowadzeniu stałych cen. *Red.*

Za, czy przeciw stałym cenom

(artykuł dyskusyjny).

Onegdaj pojawił się w »Przeglądzie Kupieckim« artykuł, powitający zaprowadzenie stałych cen, z dopiskiem, że to jedyny uczciwy system. Pozwoli przeto Szan. Redakcja — która wezwała do dyskusji na ten temat — że podpisany, będąc odmiennego poglądu li tylko ze względu na dzisiejsze specyficzne stosunki gospodarcze i nastawienie, wyłuszczy swe uwagi, ukazujące odwrotną stronę problemu. Kieruję się doświadczeniem z mego długoletniego sklepu detalicznego, jeszcze z przed wojny światowej. Dyskusja w tej dziedzinie jest potrzebną i aktualną, albowiem kupiec nasz znajduje się w kłopotliwym położeniu, gdy stawia mu się nieuzasadnione zarzuty niestosowania stałych cen przy sprzedaży. Naturalnie mowa tu nie o wybujałym tzw. »cenianiu«, — który na szczęście powoli przechodzi do anachronizmu —, ale o opustach z cen, wahających się w ramach 10 do 20 proc.

Wiele przyczyn tak natury zewnętrznej, jak wewnętrznej składa się na to, że kupiec średni i drobny — a więc gros naszego kupiectwa — zmuszony jest wbrew własnej woli i objekcji stosować cenę tzw. »elastyczną« — w przeciwieństwie do stałej »sztywnej«. Podkreślam »średni i drobny sprzedawca«, gdyż »wielki« kupiec dzięki silnym fundamentom, na których przedsiębiorstwo jest ufundowane, ma możność i silniejsze szanse dyktanda wobec klienteli. a z tym wytrzymałości w celu utrzymania wytyczonych i ustalonych cen.

Przede wszystkim kuleje i chroma porównanie naszych stosunków handlowych do stosunków na zachodzie, a bardziej jeszcze do stosunków, które panowały przed wojną światową. Wszak u nas przemysł, dostarczający fabrykaty kupcom, dopiero co znajduje się w stanie stopniowego dojrzewania, — powoli rozwija swe żagle, starając się usilnie o ustabilizowanie i ugruntowanie swej pozycji. Kupiec - sprzedawca, będący pośrednikiem w zbycie naszych rodzimych wyrobów między producentem a konsumentem, w zależności od solidności i możliwości fabrykanta musi szybko i zdecydowanie dostosować się do jego eksperymentów i podaży jakościowej towaru, opierając o te wszelakiego rodzaju faktury odpowiednio kalkulację cen, o czym obszerniej poniżej mowa. Tak mniej więcej wygląda przyczyna wewnętrzna, natomiast zewnętrzną jest psychika naszego konsumenta — nabywcy. Gdy mieszczanin — za wyjątkiem robotnika i niższego urzędnika — chętnie zgodziłby się na »stałe« ceny, o tyle wieśniak, stanowiący lwią część naszych odbiorców, nie chce i nie potrafi inaczej zakupywać, jak nie »pohandlując i potargując się« uprzednio co do ceny. Wspomniałem też robotnika i urzędnika z niższych kategoryj, bo ci jako obarczeni liczną rodziną i stosunkowo licho zarobkujący starają przy wielkim nakładzie sił i cierpliwości z cen utargować, w tej myśli, że na uzyskaniu minimalnych i »wyżyłowanych« cen u kupca robią dla siebie oszczędności.

Istotne trudności co do stałych cen wyłaniają się u kupca przy manipulacji wewnętrznej. Przyczynia się do nich walnie w pierwszym rzędzie średni przemysł. Przemysłowiec, gdy przygotowuje artykuły do nadchodzącego sezonu, po omacku błądzi i ryzykuje, nie będąc pewnie zorientowanym, który deseń czy kolor (poza innymi czynnikami, składającymi się na powodzenie danego artykułu) znajdzie poklask i pokup. Także odbiorca - kupiec nie ma pewności decyzji, mimo to musi udzielić *stałego* zlecenia zamówieniowego, chociaż sprzedaż rozpoczyna z początkiem sezonu. Cóż się okazuje? Na kilkadziesiąt deseni wzorzystych, kolorów i odcieni barw — w »modzie« utrzyma się kilka artykułów. Zasadniczo nie może kupiec zwrócić towaru mniej pokupnego, tzw. z mody wycofniętego już na tym punkcie wstępnym u progu sezonu, wzgl. w ciągu sezonu jego kalkulacja ustabilizowanych cen bierze w łeb. Ponadto grozi kupcowi przy tychże artykułach niebezpieczeństwo ze strony samego wytwórcy, który cenę ich w trakcie sezonu poddaje rewizji i różnorakiej redukcji, kończąc wreszcie na osławionym korowodzie z tzw. ramszami. Wobec tej akcji fabrykanta kupiec pozostaje bezbronnym i często gęsto z rezygnacją przypatruje się konkurentowi, który wystawia *tańsze* ceny wystawowe, czasami pod listkiem »wysprzedaży posezonowych, jarmarków, tanich tygodni, propagandy, rozsprzedaży inwentarzowej« etc. Dochodzi wówczas do takiej rozpiętości cen, że ceny konkurencyjne są po wystawach niższe od tych, po których sam kupiec towar nabył. — Należy wspomnieć często zdarzające się wypadki łudzącego podrobienia artykułów, taniej przez innego fabrykanta skalkulowanych, — zmuszające kupca do zniżenia cen, by klienta nie stracić. Naturalnie, że i przerost kupiectwa przez powstawanie codziennie nowych przedsiębiorstw handlowych odbija się na licytowaniu tanich cen, bo konkurencja branżowa jest olbrzymia i niejeden kupiec je wywołuje, nie wchodząc na tym miejscu w roztrząsanie, czy to postępowanie jest słuszne, czy też nie.

Wkońcu nie trudno, by uchwycić różnicę kredytowo-świadczeniową u kupca, gdy chodzi o analogię ze stosunkami przedwojennymi. Rabaty i skonta były wówczas ustalone, — przemysłowiec liczył się z podstawowymi faktorami sprzedaży jak: sezon (dostosował skadencję), jakość towaru była identyczną nawet aż do najdrobniejszego odchylenia koloru i wagi z przedłożonym przy zamówieniu wzorem, rozpiętość cen międzysezonowa nie istniała itd. A czy wskazać należy na dzisiejsze obowiązki podatkowe i świadczeniowe kupca? Wystarczy przespacerować się po urzędach, aby poznać na tych odcinkach niedolę kupca. Nic zatem dziwnego, że kupiec w dzisiejszych warunkach przeładowany i płatnościami krótkoterminowymi za towar — i płatnościami wszelakiego rodzaju podatków oraz świadczeń chciwy jest na gotówkę i zawsze na nią »głodny«. Wszak większość kupiectwa wegetuje życiem handlowym z dnia na dzień zależnym jest od utargów codziennych, nie posiada ani rezerw ani oparcia kredytowego o banki. Stan ten klient doskonale wyczuwa i rozumie, zna doskonale piętę achillesową kupiectwa, więc konsekwentnie skierowuje w nią swe strzały »ubicia z ceny«, tym bardziej że sam ma — jak wyżej wspomniałem — nikły zarobek do dyspozycji dla siebie i liczne rodziny a zapotrzebowanie u niego na towary jest wielkie.

Jak więc może kupiec trzymać się najszczytniejszych uczciwych zasad stałych cen w teorii — skonfrontowanych z rzeczywistością praktyki szarego życia codziennego?

ja-sg.

Niepotrącalność strat wskutek kradzieży towaru w przedsiębiorstwie

Najwyższy Trybunał Administracyjny stoi na stanowisku, że przy wymiarze podatku dochodowego nie ulega potrąceniu od dochodu strata powstała wskutek kradzieży towarów w przedsiębiorstwie kupca. Według dotychczasowego orzecznictwa N. T. A., kradzież towaru w przedsiębiorstwie dotyczy bowiem wyłącznie substancji majątku czyli źródła dochodu, wobec czego stanowi stratę na majątku i nie może być potrącona od dochodu podatkowego (wyroki N. T. A. z dnia 18. 4. 1934 r. L. rej. 9987/30 oraz z dnia 23. 10. 1937 r. L. rej. 3356/35).

Ustawową podstawę do rozstrzygania kwestii potrącalności i niepotrącalności strat od dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu daje przepis art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym. Dochodem podatkowym jest suma przychodów, pomniejszona: 1) o koszty osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia dochodu, 2) o straty w przedmiotach zużywalnych, a służących do osiągnięcia dochodu.

Zachodzi przeto pytanie, czy kradzież towaru w przedsiębiorstwie jest stratą substancyjną, czy eksploatacyjną. W pierwszym wypadku będzie stratą niepotrącalną, natomiast w drugim — potrącalną.

Do wyroku N. T. A. z 1937 r. zamieścił p. S. Kowalik wnikliwą glosse w zeszycie „Orzecznictwa Podatkowego i Administracyjnego" Nr. 7—8 z 1938 r. (poz. 2303). Autor uważa, że przedsiębiorstwo handlowe jest tak skomplikowanym źródłem dochodów, że strata na kradzieży towarów — podobnie jak strata na niewypłacalnym odbiorcy — w rezultacie dotyka substancji majątkowej i powoduje zmniejszenie się kapitału obrotowego. Jednak jako kryterium potrącalności strat handlowych należało by przyjąć *ryzyko* połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa handlowego i jego związek ze źródłem dochodu.

Stosując ten probierz, uznamy stratę poniesioną przy sprzedaży przedsiębiorstwa za stratę o charakterze *majątkowym*, ponieważ nie pozostaje ona w związku przyczynowym z eksploatacją źródła dochodu. Natomiast z prowadzeniem przedsiębiorstwa łączą się *straty eksploatacyjne*. Do nich p. Kowalik zalicza następujące ryzyka: 1) sprzedaży towarów ze stratą, 2) niewypłacalności odbiorców, 3) nieuczciwości personelu, 4) szybkiego zniszczenia towaru i 5) kradzieży w sklepie. Strata na kradzieży towaru ze sklepu powinna być ze stanowiska art. 6, ust. o pod. doch. traktowana na równi ze sprzeniewierzeniem gotówki przez inkasenta, ze stratą na niewypłacalnym odbiorcy itd., albowiem wszystkie te straty handlowe są konsekwencją ryzyka, wynikającego z prowadzenia przedsiębiorstwa. Straty te są przede wszystkim eksploatacyjne, jakkolwiek dotykają substancji majątkowej i powodują uszczuplenie kapitału obrotowego.

Straty handlowe wymagają odmiennych kryteriów przy ograniczaniu »źródła dochodu« i »kosztów osiągnięcia dochodu« aniżeli straty podatników, którzy nie są kupcami. Przedsiębiorstwo handlowe, nawet najlepiej zorganizowane, jest w znacznie wyższym stopniu niż inne źródła dochodu wystawione na ryzyko i niebezpieczeństwo kradzieży. Kradzieże towarów w sklepie oraz fakty sprzeniewierzeń ze strony personelu kupieckiego należą do zdarzeń przypadkowych, które zachodzą wbrew wiedzy i woli kupca. Mimo że powodują one konsumcję substancji dochodu, to jednak stanowią zarazem normalne ryzyko zarówno dla kapitału obrotowego, jak i dla zysku kupieckiego.

N. T. A. uznaje potrącalność szeregu podobnych strat eksploatacyjnych od dochodu podatkowego, np. straty z powodu manka na towarze z przyczyn naturalnych, udowodnione lub przynajmniej uprawdopodobnione straty z powodu nieściągalności wierzytelności handlowych, straty wynikłe na skutek zawarcia ugód z dłużnikami. Natomiast według dotychczasowego poglądu prawnego N. T. A. straty z powodu kradzieży w przedsiębiorstwie są narazie niepotrącalne od dochodu, pomimo iż za ich potrącalnością przemawiają względy słuszności oraz specjalny charakter strat handlowych.

Adw. Dr. Adolf Nattel.

Zwroty towarowe w handlu włókienniczym

Regulamin Komisji Rozjemczej do spraw zwrotów towarowych.

Zamieszczając poniżej notatkę nadesłaną przez Związek Fabrykantów Łódzkich a zawierającą regulamin Komisji Rozjemczej do spraw zwrotów towarowych, zaznaczamy, że w kwestii tej wypowiedzieliśmy się dwukrotnie w numerze 34 i 36 „Przeglądu Kupieckiego" ub. r. przedstawiając stanowisko kupiectwa tekstylnego.

Z treści regulaminu opracowanego przez Związek Fabrykantów Łódzkich wynika, że godzi on poważnie w interesy kupiectwa tekstylnego i że kwestia ta wymaga bezwarunkowo uzgodnienia interesów obu stron. Spodziewać się należy, że zainteresowane związki branżowe przy Stowarzyszeniach kupieckich podejmą energiczną akcję w kierunku złagodzenia poniższego regulaminu.

Do sprawy tej powrócimy zresztą w jednym z najbliższych numerów „P. K."

(Uw. red.)

Z inicjatywy najpoważniejszych zrzeszeń łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego podjęta została — jak wiadomo — szeroko zakreślona akcja, zmierzająca do likwidacji coraz silniej występującej praktyki nieuzasadnionych zwrotów towarowych.

Jak wykazały przeprowadzone badania, system zwracania dostawcom nie sprzedanego towaru wzrósł do rozmiarów, zagrażających dezorganizacją normalnemu funkcjonowaniu aparatu dystrybucyjnego i z tego względu wymagał przedsięwzięcia jak najenergiczniejszych środków zaradczych.

Wyrazem podjętej w tej mierze akcji było utworzenie stałej międzyorganizacyjnej Komisji Rozjemczej dla Spraw Zwrotów Towarowych przy Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi. Komisja powyższa, w skład której weszli przedstawiciele 6 głównych zrzeszeń przemysłowych i kupieckich okręgu łódzkiego będzie miała na celu rozstrzyganie zatargów powstałych na tle zwrotów towarowych oraz ustalania sankcyj wobec niesolidnych odbiorców, stosujących system zwracania niesprzedanego towaru.

Na ostatnim posiedzeniu Komisja Rozjemcza uchwaliła regulamin, określający procedurę jej postępowania i sankcyj. Regulamin powyższy przewiduje m. in., iż wnosić do Komisji skargi mogą wszystkie firmy przemysłowe i handlowe okręgu łódzkiego pod tym wszakże warunkiem, iż uwzględniają w swych umowach z klientami lub umieszczają na zleceniach, fakturach i t. p. klauzulę wykluczającą przyjęcie nieuzasadnionego zwrotu towarowego. Większość firm dostawczych okręgu łódzkiego tego rodzaju klauzulę stosuje już od dawna, pozostałe zaś przedsiębiorstwa, jeśli pragną korzystać z dobrodziejstw, jakie im daje możność odwołania się do Komisji Rozjemczej, niewątpliwie w najbliższym czasie zaopatrzą w powyższe zastrzeżenie blankiety swych rachunków, zleceń i td., względnie stosować będą omawianą klauzulę w formalnych umowach.

Jeśli chodzi o dalsze postanowienia regulaminu, wskazać należy na sposób załatwienia sporów. Zgodnie z ustaloną procedurą skargi rozpatrywać będą trzyosobowe komplety rozstrzygające, które po uznaniu skargi za słuszną skierują do odbiorcy wezwanie, by w ciągu 7 dni wyraził gotowość przyjęcia spowrotem nadesłanego zwrotu lub też by zaniechał dokonania zwrotu zapowiedzianego.

W wypadku braku odpowiedzi, lub też odmowy wykonania decyzji Komisji Rozjemczej bez uzasadnionych motywów, Komisja umieści klienta skarżącej firmy na liście odbiorców niewypełniających zobowiązań i powiadomi o tym organizacje, których przedstawiciele wchodzą w skład Komisji, a ponadto te zrzeszenia, instytucje i przedsiębiorstwa, które wskaże firma wnosząca skargę. Z utworzoną w ten sposób listą odbiorców nie wypełniających zobowiązań stale zaznajamiany będzie ogół dostawców łódzkich poprzez poszczególne organizacje gospodarcze.

Wobec niewątpliwego autorytetu, jaki posiadać będzie Komisja Rozjemcza, stanowiąca organ czołowych zrzeszeń łódzkiego przemysłu i handlu włókienniczego, o więc zrzeszeń grupujących głównych dostawców artykułów włókienniczych oraz wobec szerokiego zasięgu i popularności akcji przeciwzwrotowej, należy mieć nadzieję, iż działalność Komisji przyczyni się do ostatecznej likwidacji praktyki nieuzasadnionych zwrotów, których dalsze tolerowanie podważyć może bezpieczeństwo obrotu towarowego w handlu włókienniczym.

Towarzystwo Księgowych w Krakowie, Rynek Główny 25, III. p. front. We środę dnia 15 marca 1939 r. o godz. 19.45 w lokalu własnym wygłosi odczyt kol. Lewin na temat: »Markilejzona — Polska Metoda Księgowości«. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Obowiązki kupców rejestrowych

Wszyscy kupcy, prowadzący przedsiębiorstwa w większym rozmiarze, obowiązani są do zarejestrowania się we właściwym Sądzie Okręgowym, przy czym należy podkreślić, że błędne jest mniemanie, jakoby za przedsiębiorstwo prowadzone w większym rozmiarze uważane były tylko takie przedsiębiorstwa, których obrót roczny przekroczył zł. 100.000.—. Od roku 1936 obowiązuje nowe rozporządzenie, w myśl którego niezależnie od wysokości osiągniętego obrotu zaprowadzone w większym rozmiarze uważa się wszystkie przedsiębiorstwa, które wykupiły świadectwa od I do V kategorii przemysłowej, wszystkie przedsiębiorstwa I kategorii handlowej oraz wszystkie przedsiębiorstwa handlu detalicznego, przewozowe, spedycyjne i komisowe, oraz biura pośrednictwa handlowego II kategorii handlowej. Tylko przemysłowcy, którzy wykupili świadectwa przemysłowe VI do VIII kategorii przemysłowej lub kupcy, którzy wykupili świadectwa III do V kategorii handlowej, są traktowani za prowadzących przedsiębiorstwa w większym rozmiarze w zależności od tego, czy przekroczyli 100 tysięcy zł. obrotu rocznego.

Każdy kupiec rejestrowy jest obowiązany prowadzić księgi handlowe, a w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrachunkowego obowiązany jest przedstawić Sądowi Rejestrowemu inwentarz i bilans. W większości wypadków termin ten upływać będzie 31 marca. Nie przedstawienie bilansu i inwentarza Sądowi Rejestrowemu w przewidzianym terminie pociąga za sobą karę grzywny, która może być wymierzona w wysokości do 500 zł. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i akcyjne oraz inne osoby prawne winny przedstawić Sądowi Rejestrowemu wymienione dokumenty w ciągu 2 tygodni po zatwierdzeniu rocznego bilansu przez organ do tego powołany.

Kupcy, którzy byli dawniej kupcami rejestrowymi, pozostają nimi dopóki na ich wniosek nie zostali skreśleni z rejestru handlowego i dopóty też są obowiązani do przedstawiania inwentarzy i bilansów Sądowi Rejestrowemu.

Czy właścicielowi realności wolno wynająć w jednej realności lokale konkurującym przedsiębiorstwom?

Bardzo ciekawa dla świata handlowego sprawa była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

Właścicielka domu wystąpiła do Sądu Grodzkiego z pozwem przeciwko restauratorce, domagając się jej eksmisji i zasądzenia kilkumiesięcznego czynszu.

Sąd zasądził eksmisję restauracji a także część komornego. Natomiast Sąd Okręgowy, do którego odwołała się restauratorka, zmienił zaskarżony wyrok, oddalił żądanie eksmisji, a odnośnie komornego wobec całkowitego uregulowania go przez lokatorkę w trakcie procesu pozostawił bez rozpoznania zasądzając jednakże na rzecz właścicielki domu 192 zł. kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy wyszedł z założenia, iż restauratorka nie ponosi winy za opóźnienie w zapłacie komornego, ponieważ z chwilą otwarcia w tymże samym domu podobnego przedsiębiorstwa gastronomicznego, wynikła dla niej nieprzewidziana konkurencja, w wyniku której jej siła płatnicza wydatnie zmalała.

Niezadowolona właścicielka domu wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego domagając się uchylenia wyroku, jako naruszającego przepis art. 243, § 2 Kodeksu Zobowiązań, który powiada, że opóźnienie w świadczeniu będące następstwem okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada, nie jest uważane za zwłokę.

Zdaniem właścicielki domu tylko siła wyższa mogła usprawiedliwić nieopłacanie czynszu w terminie, co w sprawie nie zachodzi. Sąd Najwyższy Skargę kasacyjną oddalił, uznał bowiem, że powołany przepis stosuje się nie tylko wówczas, kiedy ma miejsce wypadek siły wyższej, jak np. wojna, zaraza i t. p., lecz także wtedy, gdy mamy do czynienia z faktami, za które dłużnik, w danym razie lokatorka, nie ponosi winy.

Innymi słowy Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nieopłacenie przez lokatorkę komornego w terminie dlatego, że w tymże samym domu otwarto przedsiębiorstwo konkurencyjne, które zmniejszyło dochody lokatorki, było usprawiedliwione i nie mogło powodować eksmisji.

Sąd Najwyższy wyraził też pogląd, iż obojętne jest dla sprawy, czy lokatorka zastrzegła sobie u właścicielki domu, iż ta nikomu nie wynajmie lo-

kalu na przedsiębiorstwo konkurencyjne, czy też takiego zastrzeżenia nie zrobiła i że wystarczy sam fakt istnienia konkurencji, wpływającej ujemnie na dochodowość przedsiębiorstwa.

(Wyrok S. N. 2 z 13 lipca 1938 r. w sprawie Heleny Orentrajch p-ko Gurewiczom — Gazeta Sądowa Warszawska Nr. 48 z 28 listopada 1938 r.).

Tryb egzekucji świadczeń pieniężnych do Ubezpieczalni Społecznej.

Pracodawca zalega ze składkami pieniężnymi do Ubezpieczalni Społecznej za dłuższy czas. W jaki sposób, czyli w jakim trybie Ubezpieczalnia ma prawo egzekwować te składki i jaki jest sposób obrony przeciw ewentualnej bezprawności takiej egzekucji?

Na podstawie art. 315 ustawy o ubezpieczeniu społ. z r. 1933. poz. 396 Dz. U., który odnosi się zarówno do pracowników umysłowych, jak i innych (art. 230, ustęp 2 tej ustawy), mają zastosowanie do postępowania egzekucyjnego przepisy ustawy z r. 1932, poz. 328 Dz. U. i wydanego na podstawie tej ustawy rozporządzenia z r. 1932, poz. 580 Dz. U. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Na podstawie tych przepisów przymusowe ściąganie świadczeń do Ubezpieczalni Społecznej odbywa się w zasadzie w trybie administracyjnym (nie sądowym), a właściwymi do tego są wyłącznie urzędy skarbowe na podstawie przepisów o egzekucji skarbowej. W drodze sądowej dopuszczalna jest egzekucja tylko z nieruchomości, jak również z wierzytelności pieniężnych i praw majątkowych, zabezpieczonych na nieruchomości lub wierzytelności hipotecznych; ta egzekucja sądowa może być jednak wszczęta tylko wówczas, gdyby środki egzekucyjne przeprowadzone w trybie administracyjnym okazały się bezskuteczne, lub według słusznego domniemania nie odniosłyby skutku, lub, gdy następuje zbieg egzekucji sądowej z egzekucją administracyjną. Atoli także w takich wypadkach dopuszczalności sądowego trybu egzekucji, są wyłącznie urzędy skarbowe powołane do poczynienia kroków, celem przymusowego ściągania w drodze sądowej odnośnych świadczeń. Tak też wyjaśnia okólnik Ministerstwa Sprawiedl. z 31 października 1935, nr. 1777/II A/35.

O ile chodzi o środki obrończe, to oczywiście zależnie od tego, czy wszczęto egzekucję w trybie administracyjnym, czy sądowym, można użyć tych środków stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego, względnie przepisów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Zwracamy uwagę, że jeżeli właściwa instytucja ubezpieczeniowa nie ściągnęła należnych ustawowo składek w ciągu 3 lat od daty płatności poszczególnej składki, to prawo przymusowego ściągnięcia takich składek ulega (wedle art. 110 rozp. z r. 1927, poz. 911 Dz. U. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych wzgl. wedle art. 231 wspomnianej ustawy o ubezpieczeniu społecznym, który właściwie odnosi się także do pracowników umysłowych) przedawnieniu, a więc w konsekwencji także umorzeniu. Nie dzieje się to jednak z urzędu, tylko na wniosek zainteresowanej osoby. Gdyby instytucja ubezpieczeniowa odmówiła wnioskowi o umorzenie, należy zażądać wydania decyzji, która ulega zaskarżeniu w myśl przepisów ubezpieczalnianych (w szczególności np. o ile chodzi o pracowników umysłowych, w myśl art. 164 rozporz. z r. 1927, poz. 911 Dz. U.). Gdyby z tytułu tej należności była już wdrożona egzekucja, należy zwrócić się zarówno w wypadku egzekucji sądowej, jak i administracyjnej do właściwej instytucji ubezpieczeniowej (ZUS, lub Ubezpieczalnia Społeczna), od której pochodzi tytuł z wnioskiem o wydanie decyzji, że zobowiązanie do uiszczenia składek wygasło wskutek przedawnienia, ewentualnie postąpić w myśl przepisów o egzekucji administracyjnej, względnie sądowej.

Z ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

Ubezpieczenie wspólnika.

Osoba, która pozostaje w spółce niejawnej względnie cichej podlega obowiązkowi ubezpieczenia z tytułu swej pracy niesamodzielnej w spółce **tylko wówczas, gdy praca ta nie wynika z jej obowiązku jako wspólnika, do której zobowiązała się w umowie spółki, lecz z dodatkowej umowy o pracę, zawartej z właścicielem przedsiębiorstwa, występującym w tym charakterze na zewnątrz.** (N.T.A. 29. listopada 1938, l. rej. 3003/35).

Ubezpieczenie wojażerów i akwizytorów.

Art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Okoliczność, że wojażer lub akwizytor nie dokonywa interesów handlowych na rachunek własny, nie dowodzi jeszcze jego zależności od strony drugiej, jako pracodawcy i nie czyni z łączącego ich stosunku, stosunku pracy, który uzasadnia obowiązek ubezpieczenia wojażera lub akwizytora. (N.T.A. z 28 października 1938, l. rej. 402/37).

Czynności ekspedienta sklepowego.

Art. 3, ustęp 1, p. 9 rozporządzenia P. R. z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Wykonywanie przez ekspedienta sklepowego, nie posiadającego wymaganego stopnia wykształcenia, czynności ubocznych, niewątpliwie umysłowych, jak np. wystawianie rachunków, odliczanie ceny kupna, prowadzenie kasy sklepu oraz notatek i zapisków — nie nadaje ekspedientowi charakteru pracownika umysłowego. (S. N. Izby Cywilnej z dn. 13 października 1938, l. rej. L. C. II 526/38).

Odszkodowanie wskutek nieubezpieczenia pracownika.

Art. 112 rozp. P. R. z dnia 24 listopada 1927 r. o zabezpieczeniu pracowników umysłowych. Fakt, że pracownik umysłowy, którego pracodawca nie zgłosił do ubezpieczenia przed swym wystąpieniem przeciwko pracodawcy o zwrot utraconych świadczeń nie zgłosił roszczenia o przyznanie mu świadczenia nie ma żadnego znaczenia dla oceny roszczeń odszkodowawczych pracownika. Przepisy rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie uzależniają zasądzenia szkód, powstałych wskutek nieubezpieczenia pracownika, od stwierdzenia przez Ubezpieczalnię lub Zakład Ubezpieczeń Społecznych utraconych świadczeń. Czy i jaki zasiłek na wypadek braku pracy należałoby się pracownikowi wynika z przepisów powyższego rozporządzenia, jeżeli znane są fakty, od których przepisy nabycie i utratę zasiłku uzależniają. Stąd w procesie o wynagrodzenie szkody z powodu niezgłoszenia pracownika do ubezpieczenia Sąd Powszechny ma obowiązek ustalić sam istotne fakty i zastosować do nich przepisy. (S N. z dn. 17 października 1938, L. C. II 1910/36).

Odszkodowanie a obowiązek ubezpieczenia.

Art. 232 ustawy z dnia 28 marca 1933 o ubezpieczeniu społecznym.

Przepis art. 232 ustawy nie przewiduje, by o obowiązku ubezpieczenia przy dochodzeniu szkód i strat z powodu nieubezpieczenia uprzednio orzekała ubezpieczalnia społeczna. Przeto z chwilą, gdy spór o odszkodowanie za nieubezpieczenie został wniesiony do sądu, sąd jest sam uprawniony do rozstrzygnięcia pytania, czy pracownik podlega obowiązkowi ubezpieczenia. (Sąd Najwyższy z dnia 8 września 1938 L. C. I 2628/37).

USTAWODAWSTWO PRACY.

Rozwiązanie umowy z pracownikiem cudzoziemcem.

Zasada prawna. Odmowa władz administracyjnych udzielenia zezwolenia na pracę cudzoziemca jest ważną przyczyną bezzwłocznego rozwiązania umowy z tym cudzoziemcem jako pracownikiem w myśl art. 32, lit. „h" rozporządzenia o pracę pracowników umysłowych.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1938 r. Nr. C. II. 2268/37.

Zrzeczenie się przez pracownika umysłowego roszczeń z powodu nieubezpieczenia go przez pracodawcę.

Zadasa prawna. Dopuszczalne jest ugodowe załatwienie pomiędzy pracodawcą a pracownikiem umysłowym przy rozwiązaniu stosunku pracy roszczeń tego pracownika z powodu niewypełnienia względem niego przez pracodawcę obowiązków z tytułu ubezpieczenia pracowników umysłowych. Umowa taka dotyczy już istniejącego między stronami stosunku prawnego i winna być uważana za ugodę w rozumieniu art. 621 kod. zob.

Orzeczenie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1938 r. Nr. C. I. 2446/37.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

(Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911).

Pracownikami umysłowymi w zrozumieniu rozp. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych są tylko osoby pozostające do pracodawcy w stosunku pracy zależnej; nie są zatem takimi pracownikami sprzedawcy podróżujący, odpowiedzialni przed pracodawcą nie za samą pracę, ale za jej rezultaty i tylko za nie wynagradzani, a tym samym pracujący po części na własne ryzyko.

Z uzasadnienia orzeczenia S. N. z dnia 23 czerwca 1932 r. (sygn. aktów I. C. 785/32).

NOTATKI GOSPODARCZE.

Księgowanie faktur.

Ministerstwo skarbu zwróciło się do samorządu gospodarczego o wyrażenie opinii, czy zgodny z zasadami księgowości jest system księgowania, polegający na tym, że firma wystawiając fakturę na sprzedany towar, umieszcza na niej równocześnie odciśniętą przy pomocy pieczątki, klauzulę o treści następującej:

„Przy przekazaniu kwoty fakturowej natychmiast po otrzymaniu towaru, bonifikujemy . . . .% skonta, t. j. zł. . . . . . .", przy czym firma księguje fakturę na rachunku bieżącym odbiorcy towaru nie kwotą na jaką opiewała faktura, ale kwotą pomniejszoną o to skonto, bez względu na to, czy odbiorca ze skonta skorzysta czy też nie skorzysta.

Jakkolwiek kwota skonta wpisana jest w tekście klauzuli, odbitej przy pomocy pieczątki, to jednak od sumy fakturowej odliczona nie jest. Dopiero w przypadku, gdy klient ze skonta nie skorzysta, t. j. nie prześle w pewnym okresie czasu, wynoszącym od kilku dni do kilku tygodni zapłaty za towar, firma skonto cofa, obciążając rachunek odbiorcy towaru dodatkowo kwotą skonta.

Wypowiadając się w powyższej sprawie, izba dała wyraz opinii, że opisany system księgowania uważać należy za niezgodny z zasadami księgowości.

Zapisywanie do ksiąg sumy fakturowej o skonto pomniejszonej w momencie, gdy przyznanie owego skonta zawisło do warunku przyszłego, którego ziszczenie jest niepewne — daje fałszywy obraz wysokości obrotu w danym okresie, co uznać wypada za niewłaściwe.

Nadpłaty podatkowe a odsetki od należności bieżących.

W wielu wypadkach przedsiębiorcy nadpłacają wskutek niedopatrzenia należności podatkowe, po czym dopiero pod koniec roku, ustaliwszy nadpłatę zwracają się z prośbą o zarachowanie nadpłaty na bieżące należności podatkowe. Przy zarachowaniu nadpłaconych kwot na bież. należności podatkowe, których termin płatności już minął, urzędy skarbowe liczyły odsetki chociaż nadpłata powstała wcześniej.

Obecnie, zgodnie z instrukcjami, wydanymi przez władze skarbowe, sprawa ta została uregulowana w ten sposób, że w wypadku, gdy nadpłata powstała wcześniej, odsetki od uregulowanych nią należności podatkowych bież. nie będą pobierane, gdy podatki bież. są w całości regulowane sumą nadpłaty. W wypadku, gdy nadpłata pokryła jedynie pewną część należności podatków bież., należne odsetki pobierane będą jedynie od różnic.

Handel niesie pokój.

To też słusznie podkreśla prof. Zweig w »I. K. C.«, że hasło »exportire oder sterbe« (eksportuj lub umrzyj) rzucone przez kanclerza Hitlera, a zarazem podjęte powszechnie przez wszystkie narody, choć zapowiada początek wojny gospodarczej, odsuwa niebezpieczeństwo starcia zbrojnego. Wojna bowiem niszczy handel, a ludzie niechętnie burzą świeżo wzniesione gmachy, choćby gmachy wymiany międzynarodowej.

W wyścigu eksportowym jakiego jesteśmy świadkami, uczestniczy i Polska. U nas szczególnie odbudowa handlu zagranicznego nosi charakter »likwidacji martwych granic«. Dotychczas kierowaliśmy do wszystkich sąsiednich krajów zaledwie 21 proc. naszego eksportu, z czego dwie trzecie do Niemiec. Blisko cztery piąte naszego eksportu kierowało się na rynki dalekie, tym samym często mniej rentowne.

Nie wchodzimy w przyczyny tego stanu rzeczy, ale stwierdzamy, że jest to stan dla naszego handlu niekorzystny, który należałoby zmienić i który można zmienić.

To też jest rzeczą pocieszającą, że nasza polityka handlowa idzie w tym kierunku. Nasze obroty z Niemcami powiększają się (Niemcy powróciły na pierwsze miejsce w naszym handlu zagranicznym), rozszerzyliśmy układ handlowy z Rosją, zawarliśmy traktat z Litwą. Obecnie idzie kolej na pozostałych sąsiadów (Łotwa, Czechosłowacja, Rumunia), oraz na państwa naddunajskie i bałkańskie, które, choć nie są naszymi sąsiadami, są nam geograficznie bliskie, a handlowo nas uzupełniają.

Miejmy nadzieję, że nasza polityka handlowa nie spocznie po początkowych sukcesach.

Zmiana rozporządzenia o warunkach udzielenia pozwoleń na prawo przywozu towarów objętych zakazem przywozu.

Rozporządzeniem Ministra Przem. i Handlu z 9 lutego 1939 r. ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr. 13 w przepisach z 8 maja 1936 r. o warunkach udzielania pozwoleń na prawo przywozu towarów objętych zakazami przywozu. (Dz. U. Nr. następujące zmiany:

1) § 2 otrzymuje brzmienie:

„Pozwolenie na przywóz wydaje się na oznaczony okres czasu. Pozwolenia na przywóz towarów, objętych § 8, lit. b) oraz § 13, lit. d) będą honorowane przez urzędy celne w portach polskiego obszaru celnego również w przeciągu dni 10 po upływie ich ważności. Termin ważności pozwolenia jest dochowany, jeżeli towar zostaje ogłoszony do odprawy celnej ostatecznej przywozowej przed upływem terminu ważności pozwolenia. W poszczególnych przypadakch Ministerstwo Przemysłu i Handlu może zezwolić w drodze wyjątku, aby termin ważności pozwolenia uważać za dochowany również wtedy, gdy towar zostaje zgłoszony od odprawy na skład celny przed upływem terminu ważności pozwolenia. W tych przypadkach w pozwoleniu przywozu będzie umieszczona klauzula:

„Pozwolenie przywozu ważne również wtedy, gdy towar przed upływem terminu ważności pozwolenia zostanie zgłoszony do odprawy na skład celny."

2) § otrzymuje brzmienie:

„W razie niewykorzystania wydanych pozwoleń pobranych opłat nie zwraca się.

Minister Przemysłu i Handlu może zezwolić na zwrot opłat od wykorzystanych pozwoleń w następujących przypadkach:

a) jeżeli towary odprawione na zasadzie tych pozwoleń zostały następnie za zezwoleniem władz celnych wywiezione z powrotem za granicę.

b) jeżeli towary odprawione na zasadzie tych pozwoleń zostały po przerobieniu w kraju wywiezione za granicę;

c) jeżeli do towarów odprawionych na zasadzie tych pozwoleń zastosowano zwrot cła z tytułu dodatkowego przyznania zniżek celnych lub zwolnień od cła, przewidzianych w rozporządzeniach wydanych na podstawie art. 23, ust. 1, lit. a) prawa celnego."

Zmiana obowiązuje od 20 lutego br.

USTAWODAWSTWO PODATKOWE.

Odtworzenie ksiąg handlowych.

Dotychczas było prawnie niewyjaśnione, czy odtworzone księgi handlowe w wypadku ich zniszczenia, kradzieży itp. mają moc dowodową. Obecnie sprawa ta została wyjaśniona.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w motywach wyroku z dn. 26 listopada 1937 r. l. rej. 1653/36 stanął na stanowisku, że księgi odtworzone (na skutek dokonanej kradzieży ksiąg zasadniczych) na podstawie luźnych dowodów rachunkowych, nie mają waloru sanującego brak pierwiastkowych ksiąg, nawet w pojęciu zapisków. Zapiski rachunkowe bowiem wtedy tylko mogą uchodzić za zdatny materiał rachunkowy, jeśli zawierają wpisy pierwiastkowe, czyli wpisy dokonywane bieżąco z odnośnymi zaszłościami gospodarczymi.

Niewykazanie w dzienniku nazwisk odbiorców, którym udzielono bonifikat, nie uzasadnia samo przez się uznania tego wydatku za niepotrącalny, lecz tylko daje prawo władzy do żądania uzupełniających dowodów.

Wyrok NTA z 8 czerwca 1936 r. l. rej 4028/34. W wyroku tym NTA ustalił, że brak w dzienniku poszczególnych nazwisk odbiorców, którym udzielono bonifikaty, jest uchybieniem formalnym w księgowości i nie może więc powodować uznanie odnośnego wydatku za niepotrącalny bez żądania ze strony władzy dodatkowych wyjaśnień.

* * *

Odsetki otrzymane od wypożyczonego kapitału, podlegają opodatkowaniu, choćby przekraczały dozwoloną przez prawo wysokość.

Wyrok NTA z dnia 19 maja 1938 l. rej. 836/36.

...Nietrafne jest zapatrywanie skargi, że lichwiarskie odsetki nie podlegają opodatkowaniu. Dla zakresu podatkowego miarodajna jest bowiem jedynie rzeczywistość gospodarcza, bez względu na to, czy dochód uzyskany został w sposób legalny względnie moralny, lub nie....

* * *

Ordynacja podatkowa nie przepisuje zawiadomienia płatnika o terminie przesłuchania świadka przez władze skarbowe.

Podanie w orzeczeniu władzy odwoławczej jedynie konkluzji z przesłuchania zaofiarowanego przez płatnika świadka w formie ogólnikowej, mianowicie, że zarzuty odwołania nie zostały udowodnione, nie stanowi dostatecznego rozprawienia się z dowodem.

W wyroku tym NTA ustalił, że postanowienia art. 67 O. P., które nakazują powiadomienie płatnika o terminie przesłuchania świadków lub biegłych pod przysięgą przez sąd, dotyczy tylko tego wypadku, kiedy płatnik żądał przesłuchania świadków lub biegłych pod przysięgą, jeśli zatem płatnik żądał jedynie przesłuchania świadków, a władza skarbowa zbadała ich bez udziału płatnika — to postępowanie władzy zgodne było z przepisami Ord. Podatkowej.

Nie podanie powodów w orzeczeniu Komisji Odwoławczej, dla których zaofiarowane przez płatnika dowody zostały zdyskwalifikowane — pozbawia płatnika możności należytej obrony i jest wadliwością postępowania.

Pominięcie w motywach władzy odwoławczej zawartego w odwołaniu żądania przesłuchania biegłych pod przysięgą, stanowi wadliwość postępowania.

Wyrok NTA z 21 września 1938 l. rej. 1016/37.

W wyroku tym NTA ustalił, że z art. 67 O. P. wyraźnie wynika, iż prawo żądania przesłuchania biegłego pod przysięgą przysługuje nie tylko władzy, ale i płatnikowi.

KRONIKA ŚLĄSKA

Wystawy sklepowe w Katowicach.

Wystawy sklepowe w Katowicach znane są z tego, iż często są zmieniane. Obecnie „Białe Tygodnie" są już na ukończeniu i szereg wystaw sklepowych zwłaszcza w branży towarów modnych, tekstylnej i obuwianej stoją pod znakiem wiosny. Poziom artystyczny całego szeregu wystaw wzbudza ogólny podziw.

Likwidacja przedsiębiorstw.

W ostatnich czasach uległ likwidacji cały szereg żydowskich przedsiębiorstw handlowych głównie na terenie Katowic. I tak na ul. Pierackiego zlikwidowany został sklep towarów modnych, przy ul. św. Jana sklep trykotaży, wkrótce zostaje zlikwidowany duży magazyn obuwia przy ul. 3-go Maja, następnie sklep towarów żelaznych, sklep cukierniczy oraz sklep mąki i kaszy przy pryncypalnych ulicach miasta. Również mówią o perypetiach dużego domu towarowego oraz o innych mniejszych przedsiębiorstwach. Zlikwidowane zostały również 2 kolektury loterii państwowej.

Również w zakresie nieruchomości zanotować można kurczenie się stanu posiadania.

Zmiana adresu Stow. Kupców G/Śl.

Lokal Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach znajduje się obecnie przy ul. Stawowej 7, m. 3, I. p. Telefon jak dotąd Nr. 325-03.

Poradnia podatkowo - buchalteryjna.

Stowarzyszenie Kupców w Katowicach przypomina, że prowadzi nadal poradnię podatkowo-buchalteryjną, z której członkowie mogą korzystać bezpłatnie.

W okresie zeznań do podatków obrotowego i dochodowego rozesłano do członków szczegółowy okólnik, wyjaśniający zasady i terminy zeznań podatkowych, niezależnie od tego udzielono całemu szeregowi zgłaszających się członków porad w tym zakresie bądź telefonicznie, bądź też osobiście.

Pomoc Zimowa Bezrobotnym.

W dniu 6 bm. odbyło się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach posiedzenie Podsekcji dla Handlu wyłonionej przez Sekcję Zbiórki Pieniężnej Wojew. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym, w którym wzięli udział m. in. przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców, Centrali Drobnych Kupców i Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych.

Przedstawiciele poszczególnych organizacji kupieckich złożyli sprawozdanie o przebiegu dotychczasowej akcji. W dyskusji podniesiono, że na organizacjach spoczywa obowiązek kontroli wpłat członków na fundusz Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

W związku z powyższym Stowarzyszenie Kupców G/Śl. wzywa ponownie swoich członków o przyspieszenie wpłat na powyższy fundusz według ustalonych norm, a przede wszystkim prosi o zawiadamianie o uskutecznionych wpłatach, celem umożliwienia prowadzenia ewidencji. Zawiadomienia należy przesyłać na piśmie.

Sytuacja w handlu żelaznym na Śląsku.

Z charakterystyki sytuacji gospodarczej w handlu żelaznym w ub. r. przedstawionej na W. Zebraniu Zrzeszenia Kupców Branży Żelaznej Wojew. Śląskiego w Katowicach przez prez. Jerzego Klockiewicza, wynika, że obroty w handlu żelaznym za r. 1938 uznać należy za dobre. Przedsiębiorstwa tej branży osiągnęły w ub. r. dobre rezultaty i przeważnie większe obroty. Z momentów ujemnych wymieniono zbyt małą siłę nabywczą klienteli rolniczej oraz pewne osłabienie obrotów na żelazo budowlane w miejscowościach położonych w pasie przygranicznym.

Konferencja w Katowicach w sprawie eksportu do Ameryki Półn.

W związku z pobytem w Polsce p. Henryka Taubenfelda urzędującego w Konsulacie R. P. w New Yorku w charakterze delegata Izb Przemysłowo-Handlowych, zorganizowała Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach w dniu 7 bm. szereg konferencji branżowych, na których przedstawiciele poszczególnych branż mieli możność omówienia sprawy eksportu do Stanów Zjedn. Ameryki Półn.

P. Taubenfeld bada obecnie na drodze osobistych kontaktów z zainteresowanymi firmami możliwości naszego wywozu do Ameryki Półn., a przepowadzenie bezpośrednich rozmów z delegatem pozwoliło z jednej strony zorientować się co do wymagań rynku amerykańskiego, z drugiej zaś strony określiło istniejące możliwości wywozowe.

KRONIKA TARNOWSKA

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, iż każdy kupiec, zatrudniający w swoim przedsiębiorstwie uczniów handlowych (subjektów) jest obowiązany w myśl art. 111 do 125 prawa przemysłowego zawrzeć ze swymi praktykantami handlowymi pisemną umowę, ustalającą warunki nauki, a to w ciągu 4-ch tygodni po jej rozpoczęciu. Uchylenie się pryncypała od powyższego obowiązku zagrożone jest grzywną do 1000 zł. wzgl. aresztem do 14-tu dni. Z uwagi na to, iż kupiec będący członkiem Zrzeszenia, które własną uchwałą postanowiło, że wspomniane umowy o naukę w przedsiębiorstwie członka Zrzeszenia winny być zawierane przed tymże Zrzeszeniem, jest obowiązany w myśl powołanych przepisów prawa przemysłowego zawrzeć z praktykantem umowę przed swoją organizacją zawodową, — sekretariat Zrzeszenia będzie w najbliższym czasie przyjmował odnośnych członków - interesantów, celem udzielenia im informacji, wskazówek oraz pomocy w redagowaniu przedmiotowych umów.

W związku z przeprowadzonymi w niedzielę 5 bm. wyborami do rady miejskiej Tarnowa uzyskali w ramach Zjednoczonego Żydowskiego Bloku mandaty radnych pp. prezes Mgr. I. Spielman, wicepr. Henryk Holländer i członek Zrzeszenia p. S. Fleischer.

W miesiącu lutym br. sekretariat Zrzeszenia przyjął 244 interesentów w sprawach handlowych i podatkowych oraz wystosował 23 pism w sprawach organizacyjnych.

Z Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

W ramach cyklu odczytów urządzanych przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców oraz szkoły K. S. K. (Gimnazjum Kup. i Szkoła Administracyjno - Handlowa w Krakowie) pod hasłem: Droga do podniesienia zyskowności przedsiębiorstwa odbędzie się

w niedzielę 12 marca o godz. 18-tej

I. wykład na temat: **„Dlaczego i jak klienci kupują?“** Dra Stanisława Mandelbauma, prof. Żydowskiego Gimnazjum Kupieckiego w Krakowie.

Dyspozycja wykładu:

1) Motywy skłaniające klienta do kupna,
2) Formy zapłaty w sprzedaży sklepowej,
3) Zapłata przy odbiorze towaru w sklepie,
4) Zapłata przy odbiorze towaru w domu,
5) Kupno na rachunek i na „książeczkę“,
6) Kontrola sprzedaży kredytowej,
7) Odsyłanie paczek do domu,
8) Reklamacje, zwroty i zamiana towaru,
9) Targowanie się,
10) Problem stałych cen (aktualna akcja kupiectwa wielkopolskiego).

Wykłady odbywać się będą w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w Krakowie przy **ul. Grodzkiej 40, I. p.**

W s t ę p w o l n y. Goście mile widziani.

Wiosenne Targi Praskie — Targi eksportowe nowej Czechosłowacji.

Ciężki cios, jakim dotknięta została Czecho-Słowacja w październiku 1938 r., przyniósł krajowi temu wielkie straty, nie potrafił jednak złamać żywotności tego narodu. Nowa Czecho-Słowacja zajęła się natychmiast przystosowaniem życia politycznego i gospodarczego do nowych warunków i poświęca swe siły w pierwszym rzędzie gospodarczej odbudowie kraju.

Targom Praskim, które w ostatnich latach stale się rozwijały, przypada w nowej Czecho-Słowacji doniosłe zadanie, Nadchodzące Targi wiosenne, które odbędą się od 12—19 marca 1939 r., przedstawią zagranicy program wytwórczości nowej Czecho-Słowacji. Na podstawie nadzwyczaj żywego zainteresowania się przemysłu czechosłowackiego uczestnictwem w obecnych Targach jest niewątpliwe, że wiosenne Targi spełnią z powodzeniem swe ważne zadanie, podając dokładny przegląd zdolności wytwórczej kraju oraz czechosłowackich źródeł zakupu.

Nadchodzące wiosenne Targi Praskie odbędą się w czasie od 12—19 marca 1939 r., t. j. od niedzieli do niedzieli, a nie już od piątku, jak to miało miejsce dawniej. Gościom zagranicznym udzielają czechosłowackie placówki konsularne bezpłatne wizy po przedłożeniu legitymacji targowej.

Uczczenie pamięci błp. Tadeusza Epsteina przez K. S. K.

Na wieść o zgonie błp. Prezesa Tadeusza Epsteina, zwołało Prezydium Krak. Stowarzyszenia Kupców **posiedzenie żałobne** do lokalu Stowarzyszenia na czwartek, dnia 9 bm. o godz. 1 w poł.

Na żałobnym zebraniu zjawili się wszyscy członkowie Wydziału Stowarzyszenia oraz wzięli w nim udział pp.: Prezes Izby P. H. Antoni **Götz-Okocimski** oraz Dyrektor inż. Henryk **Mianowski.**

Rzewne wspomnienie pośmiertne wygłosił Prezes Stowarzyszenia p. Maks **Lauterbach,** podnosząc niepospolite zalety charakteru i umysłu błp. Zmarłego, wskazując na Jego olbrzymie zasługi dla społeczeństwa i kraju na niwie gospodarczej, na Jego wybitną działalność na polu organizacyjno - zawodowym, na uznanie, z jakim błp. Tadeusz Epstein spotykał się stale zarówno ze strony społeczeństwa jakoteż Władz.

Od szeregu lat współpracował nieodżałowanej pamięci Tadeusz Epstein ze Stowarzyszeniem Kupców, zawsze przychylnie ustosunkowując się do jego słusznych postulatów, służył mu radą i pomocą, dawał inicjatywę do licznych poczynań zwłaszcza w dziedzinie kulturalno - oświatowej, przyczynił się do poważnego rozkwitu naszej organizacji zawodowej, która udzieliła Mu najwyższej godności, jaką dysponuje, mianując go w r. 1935: Honorowym Członkiem Stowarzyszenia.

Po tym przemówieniu, na znak żałoby posiedzenie zamknięto.



ZAKŁAD RYTOWNICZY WYTWÓRNIA PIECZĄTEK
i ETYKIET TŁOCZONYCH RÓZNOKOLOROWYCH
A. FISCHHAB
KRAKÓW, GRODZKA 46
TEL. 132-56
GRAWURY
WSZELKIE SZTANCE
STALOWE i MOSIĘZNE
ETYKIETY
i OPAKOWANIA
TŁOCZONE
PIECZĄTKI
KAUCZUKOWE
i METALOWE
PIECZĘCIE
DO SYGNOWANIA
SKRZYŃ i WORKÓW
SZYLDY EMALIOWANE
i METALOWE
A. FISCHHAB
KRAKÓW
GRODZKA 46

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 40.** Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 250
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków. ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12.